

# KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wydaniu wieczornem — w niedziele i święta tylko wydanie poranne — natomiast w dni poświęczone tylko wydanie wieczorne.

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marjan Chelminowski, za inne działy odpowiada Edmund Rakowski, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska  
w Poznaniu św. Marcin 70

Redaktor Bohdan Jarochoński

Nr. 277

Poznań, czwartek dnia 19 czerwca 1930

Rok XXV

## Centro'ew a Żydzi

Warszawa, 18. 6. (Tel. wł.) Posiedzenie Centrolewu trwało przeszło trzy godziny. Przedstawiciele Koła Żydowskiego zażądali, aby w wykazie ustaw, który miałby być uchwalony przez Senat jako pilny, była również ustawa o zniesieniu ograniczeń Żydów. Sprawa wywołała dłuższą dyskusję, po której sen Koerner oświadczył, że Żydzi, jakkolwiek solidaryzują się z treścią deklaracji, jednak jej nie podpiszą. Centrolew zaś, który miał ogłosić deklarację dziś wieczorem, odroczył jej ogłoszenie do piątku popołudniu. (w)

## Z stosunków w klubie B. B.

Warszawa, 19. 6. (Tel. wł.) Na posiedzeniu senackiego klubu B. B. omawiano sprawy zewnętrzne oraz wewnętrzne nieporozumienia. Najważniejszym było oświadczenie sen Romana prezesa klubu B. B., który stwierdził, że jakkolwiek jest członkiem grupy Zjedn. Pracy Wsi i Miast, jednak nie solidaryzuje się z artykułami Jerzego Szuriga w „Przełomie”. (w)

## Konferencja o budownictwie

Warszawa, 19. 6. (Tel. wł.) W min. robót publicznych odbyła się konferencja, trzecia z rzędu, w sprawie opracowania ustawy o budownictwie mieszkaniowym. (w)

## Min. Car w Wilnie

Warszawa, 19. 6. (Tel. wł.) Min. Car wyjechał do Wilna. W ten sposób są tam obecnie razem p. Prezydent, marsz. Piłsudski i min. Car. (w)

## Działacze Hromady wo'ni

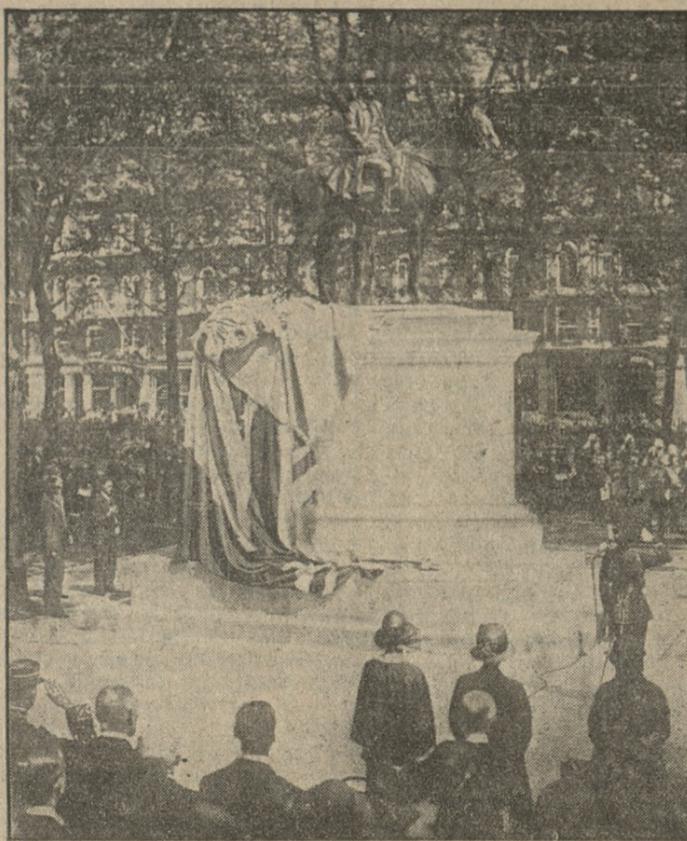
Warszawa, 19. 6. (Tel. wł.) Wczoraj przybył do Wilna, zwolniony z polecenia min. sprawiedliwości, Car z więzienia karnego we Wronkach, sekretarz generalny białoruskiej Hromady, Burcewicz. Obecnie zatem są wszyscy działacze tej organizacji uwolnieni z więzienia. (w)

## Ministrowie a kryzys gospodarczy

Warszawa, 19. 6. (Tel. wł.) We wtorek odbyło się posiedzenie komitetu ekonomicznego Rady Ministrów, na którym rozprawiano cztery godziny, jednak uchwał żadnych nie powzięto. Wczoraj zaś odbyła się konferencja u prezesa Rady Ministrów Sławka z ministrami Zaleskim, Matuszewskim, Kwiatkowskim i Jantą - Polczyńskim w związku z kryzysem gospodarczym. (w)

## Dymisja ministra finansów Rzeszy

Berlin, 18. 6. (PAT.) Według informacji agencji Conti, dymisja min. finansów Moldenhauera ma nastąpić dzisiaj, a najpóźniej jutro. Dymisji domaga się przede wszystkim większość niemieckiej partii ludowej. Dr Moldenhauer należy do najwybitniejszych członków tej partii. W godzinach popołudniowych kanclerz Bruening odhwył dłuższą konferencję z min. finansów, który ostatnio oznajmił oficjalnie o swym postanowieniu podania się do dymisji. W związku z tem kanclerz zwołał nadzwyczajne posiedzenie gabinetu. Rezultat narad dotychczas nie jest znany. Kryzys na stanowisku min. finansów wywołany został postępowaniem większości frakcji niemieckiej partii ludowej, potępiającej akcję dr. Moldenhauera w sprawie obniżenia cen i płac zarobkowych. Jako następcę Moldenhauera wymieniają Dietricha, obecnie go ministra gospodarki Rzeszy.



Zdjęcie powyższe przedstawia pomnik marszałka Focha, wzniesiony w Londynie, w ogrodzie Grosvenor. Odsłonięcie pomnika dokonane zostało przez księcia Walji, którego na zdjęciu widzimy salutującego pomnik bezpośrednio po spadnięciu zasłony. Pomnik marsz. Focha w Londynie jest pierwszym w ogóle pomnikiem w Anglii, który wzniesiono francuskiemu generałowi.

## Przed posiedzeniem Sejmu

### Porządek obrad

Warszawa, 18. 6. (Tel. wł.) Marsz. Daszyński dziś w godzinach popołudniowych zwołał posiedzenie Sejmu na 23. bm. na godz. 12 w południe i wyznaczył porządek obrad, analogiczny zupełnie do porządku obrad poprzedniego posiedzenia, które nie doszło do skutku. Nie ulega wątpliwości, że i to posiedzenie do skutku nie dojdzie, gdyż sesja zostanie zamknięta.

Warszawa, 18. 6. (PAT.) Posiedzenie Sejmu (87-me) zostało zwołane na dzień 23. bm. o godz. 12. Obejmuje ono: 1) Pierwsze czytanie szeregu projektów ustaw, m. in. o dodatkowych kredytach 2) Trzecie czytanie projektu ustawy o uchyleniu przepisów wyjątkowych, związanych z pochodzeniem, narodowością, rasą lub religią obywateli Rzplitej 3) Dalszy ciąg dyskusji nad sprawozdaniem komisji skarbowej o wniosku rządowym oraz o wniosku Klubu Narod w sprawie zmiany przepisów ustawy z dn. 15 lipca 1923 o państwowym podatku przemysłowym 4) Sprawozdanie komisji skarbowej o wniosku pp. Bogusławskiego, Fijałkowskiego, Ledwocha i Losia o samodzielnym podatku wyrównawczym dla gmin wiejskich 5) Sprawozdanie komisji skarbowej o wniosku pos. Osady i tow. z Klubu Narodowego w sprawie zmiany ustawy z dn. 22 września 1922 o ulgach dla nowoznoszonych budowli 6) Sprawozdanie komisji budżetowej o projekcie ustawy o dodatkowym kredycie na okres budżetowy od 1 kwietnia 1929 do 31 go marca 1930 7) Sprawozdanie komisji budżetowej o rządowych projektach ustaw o kredytach dodatkowych na okres budżetowy od 1 kwietnia 1929 do 31 marca 1930 8) Sprawozdanie komisji budżetowej o zmianach w budżecie na 1929/30 9) Sprawozdanie komisji budżetowej o rządowym projekcie ustawy o dodatkowych kredytach na r. 1927/28 10) Sprawozdanie komisji budżetowej o rządowym projekcie ustawy w sprawie zmiany i uzupełnienia ustawy

z dn. 10 czerwca 1921 w przedmiocie utworzenia Państw. Banku Rolnego 11) Sprawozdanie komisji reform rolnych o projekcie rządowym w sprawie przedłużenia terminu przedawnienia rent i rat rentowych na obszarze województwa poznańskiego i pomorskiego oraz górnośląskiej części woj. śląskiego 12) Rezolucje zgłoszone do preliminarza budżetowego na rok 1930/31.

## Niesłuchane manifestacje w Gdańsku

### Wystąpienie min. Strasburgera

Gdańsk, 18. 6. (PAT.) Wśród mnóstwa manifestacji, skierowanych przeciw pokojowi, które się odbywają na terenie Gdańska, odbył się ostatnio w dn. 16. bm. wiec organizacji hitlerowskiej, na którym wzywano do zmiany siłą istniejącego stanu rzeczy i atakowano ościennie państwa. W wiecu wzięło udział około 1500 hitlerowców, częściowo umundurowanych. Komisarz generalny Rzplitej Polskiej w Gdańsku min. Strasburger zwrócił się pisemnie do wys. komisarzy Ligi Narodów z przedstawieniem, że podobne manifestacje nie powinny mieć miejsca na terytorjum w. m. Gdańska.

## Katastrofa lotnicza

Warszawa, 18. 6. (PAT.) Wczoraj o godz. 17 samolot wojskowy ze szkoły lotniczej w Dęblinie, pilotowany przez plut. Rydlęskiego i obserwatora sierż. Matusiaka, uległ katastrofie na polaczkach w pow. puławskim, przy czym pilot Rydlęwski poniósł śmierć na miejscu. Obserwator Matusiak jest ranny.

## Wrażenia z Piszczan

(Od własnego korespondenta)

Piszczany, w czerwcu

Sezon kuracyjny w całej pełni. Na wyspie kąpielowej ruch od wczesnego rana ogromny. Przed gmachy kąpielowe zajeżdżają bezustannie szeregi autobusów, które zwożą kuracjuszy z całych Piszczan a zwłaszcza z bardziej oddalonych hoteli, will i mieszkań prywatnych. Inni jeszcze przybywają na wózkach lub w specjalnych dwukolowych karetkach, ciągniętych przez słowackie wieśniaczki. Jest to jeden ze sposobów zarabkowania tutejszej uboższej ludności a równocześnie jedna z osobliwości piszczańskich, która zresztą stopniowo zanika pod wpływem rozwijającego się coraz bardziej ruchu autobusowego. W tej olbrzymiej masie kuracjuszy, którzy zjeżdżają tu dostownie z całego świata, zobaczyć można niezwykle wprost deformacje, jakie w organizmie ludzkim powodują choroby reumatyczne i artretyczne. Ale błoto i terma piszczańska potrafią je skutecznie zwalczać.

Zagraniczni kuracjusze piszczańscy grupują się przedewszystkiem w dwu wielkich hotelach zakładowych — luksusowym, wybudowanym na wyspie kąpielowej — Thermia Palace Hotelu i Grand Hotelu Royal, położonym na skraju pięknego starego parku, tuż nad brzegiem uroczego Wagu.

Thermia, przed którą widzimy szereg samochodów z amerykańskimi charygiewkami (szanujący się bowiem oby-



Konsul Matousek przy „źródle” piźnera (Karykatura E. Kelemana z Budapesztu.)

watel Stanów Zjednoczonych zabiera obecnie w podróz do Europy, oprócz dobrze wyładowanego portfela również i własny samochód) — to nietylko piszczańska siedziba możnych tego świata, lecz nawet kartka w historii wojennej b. mocarstw centralnych.

Tutaj bowiem — jak świadczy pamiątkowa księga hotelowa — w początkach 1917 r. zjechali z całą masą oficerów najrozmaitszych stopni i kategorii b. ces. Wilh. Karol, austriacki i Ferdynand bułgarski, aby radzić nad ówczesną sytuacją wojenną, a jeden z najwspanialszych apartamentów tego hotelu był świadkiem poufnych rozmów, które miały wzmocnić chylący się do upadku organizm mocarstw centralnych. Było to jednak jedno z bardzo niewielu konsyliów piszczańskich, które chorego nie zdołało uratować.

Zielone Świątki Nastrój bardzo uroczysty, jak przystało na głęboko i szczerze katolicką Słowacznę. W kierunku stadionu, znajdującego się w parku zakładowym, płyną tysiączne tłumy

— liczni kuracjusze, ludność miasteczka i okoliczni włościanie, wśród których zwracają uwagę przepiękne stroje. Zwłaszcza kobiece, niezwykle barwne, bogato haftowane i ozdoblone niezliczoną ilością różnokolorowych wstążek.

Stadion, otoczony starymi rozłożystymi drzewami, z pięknym widokiem na panoramę górską i szybko płynący srebrzysty Wąg przybrał odświętną szatę. Tu bowiem odbywa się dziś uroczysta polowa msza św. Na wysokim podium ustawiono ołtarz z wielkim krucyfiksem, a za nim w muszli orkiestrowej, oddzielonej zasłoną z zieleni, umieszczono orkiestrę zdrojową i chór Słowackiej Ligi z Piszczan. Na środku stadionu ustawiono krzesła dla kuracju-



Red. Jarochoński na wywczasach.

szy, a amfiteatr wypełnił się strojami ludowymi niby pękami różnobarwnego kwiecia. Widok przepiękny, jedyny w swoim rodzaju.

Lecz oto zalega cisza. Rozlegają się dźwięki uwertury z „Fidelii” Beethovena, która wprowadza zgromadzonych we właściwy nastrój. A potem rozchyła się zielona zasłona liści i girland i na podium wchodzi ks. infułat hr. Pongrac w otoczeniu księży i ministrantów. Rozpoczyna się uroczysta msza św. w czasie której chór i orkiestra wykonują utwory religijne Haydna, Bacha, Gounoda, Klossa, Beethovena i Mozarta... Rozlega się przytłumiony odgłos dzwonka. Podniesienie. Rozmodlone tłumy padają na kolana. Przeogromna cisza, jaka zalega stadion, przerywa jedynie plusk rzeki i świergot ptasząt, a dymy kadzidel zlewają się z silnym zapachem świeżo skoszonych traw, kwitnących drzew i kwiatów. Na kornie schyłone głowy sypie się biały puch sąsiednich topoli...

Przy wejściu do parku zdrojowego w pobliżu mostu na Wagu w zacienionej altanie klonowej wznosi się statua Matki Boskiej. Na cokole napis polski: „Na większą chwałę Bogu, w dowód żywej wiary a najgłębszej czci i synowskiej wdzięczności dla Najsw. Mariji Panny, królowej Nieba, za doznane łaski postawił tę statwę Mateusz Ceglecki, właściciel dóbr w Galicji, 1890.”

W ten oto sposób stary szlachcic polski podziękował Bogu za odzyskanie w Piszczanach zdrowie, a równocześnie wobec tutejszego międzynarodowego tłumy dał dowód żywej wiary i religijności narodu naszego.

Na tem jednak nie kończą się polonica piszczańskie. We wspomnianym już albumie pamiątkowym hotelu Thermia znalazłem m. in. pod datą 15 września 1913 r. śliczny rysunek Piotra Stachiewicza: uroczą główkę polskiego dziewczęcia z własnoręcznym podpisem naszego mistrza. Rysunek, posiadający wartość nie tylko pamiątkową lecz i artystyczną. A jestem pewny, że przy bardziej skrupulatnych poszukiwaniach znalazłaby się jeszcze niejedna pamiątka, których tak wiele hojną i wdzięczną ręką rozrzuciliśmy zagranicą.

W biurach zdrojowiska wre gorączkowa praca. Pod kierunkiem ruchliwego i sympatycznego a nam Polakom tak życzliwego sekretarza generalnego p. Zlamala (ożenionego z Polką) odbywa się pakowanie obrazów, fotografii, wykresów, planów itp. Na każdej paczce czy skrzyni widnieje wielki napis „Poznań”. To Piszczany przygotowują swe ekspozycje na zbliżającą się wystawę kulturalną i turystyczną, na której posiadać będą osobne stoisko.

Bohdan Jarochoński.

## Jak było z ostatniem crescendo?

(Z wystawy sztokholmskiej)

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego”)

Sztokholm, 15 czerwca.

Przez pierwsze dwa dni międzynarodowego zjazdu dziennikarskiego na wystawę zdobniczą w Sztokholmie można jeszcze było mówić o zwiedzaniu tejże wystawy, zwłaszcza gdy ktoś miał energię na to, aby oglądanie samego Sztokholmu odłożyć na inny raz. Zdarzały się w programie przyjęć wolne od fet i przyjęć wieczory i ranki. Zabierał je wszakże kto inny, nam np., dziennikarzom polskim, jakże było nie spędzić wieczoru w naszym poselstwie, gdzie p. minister pełnomocny Rozwadowski i jego małżonka przypominali gościom z kraju polską gościnność w jej najszczerzej i najwytworniejszej zarazem postaci. Ale od piątku zaczęło być groźnie.

Wpół do pierwszej: śniadanie wydane przez wielkie towarzystwo handlowe Nordiska Kompaniet; wieczorem bankiet oficjalny w wielkiej restauracji wystawowej, czyli cały dzień festynów. W sobotę tylko ranek trochę wolniejszy — a Polakom zajęty przez wspaniałą wycieczkę do Skokloster, którą pp. ministrowie Rozwadowski zaaranżowali i poprowadzili, a której zawdzięczamy tyle niezwykłych wrażeń, już na tem miejscu streszczonych. Po południu: słynne muzeum na wolnym powietrzu w Skansen i herbata tamże; wieczorem „rewja” w teatrze Rolfsa, a po niej wieczera w podziemnej tawernie „Gyldene Freden” — więc afera zaciągająca się na późną noc. Wreszcie niedziela miała ni mniej ni więcej tylko całonocną wycieczkę morzem na odsłonięcie pomnika w Elvsnabben, zakończoną pożegnalnym obiadem w słynnym kąpielisku morskim Saltjöesbaden. A o dziewiątej wieczorem trzeba było już siedzieć w pociągu, kto nie miał czasu ani zamiaru dłużej jeszcze pobyt przeciągać...

Z tem wszystkim cały ten kłębek rozwikłał się cudownie. Z jednej strony nikt, kto nie jest dziennikarzem, nie potrafił ocenić energii, z jaką w takich wypadkach potrafi zawodowiec pióra i nożyc rozszerzyć swoją pojemność (oczywiście psychiczną). Tyle co do konsumentów. Co do strony produkującej tę radosną fatygę, to pełna wdzięku gościnność naszych szwedzkich gospodarzy miała na usługi zdumiewającą organizację, która umożliwiała wyzyskanie każdej sekundy czasu przez swoją akurację szwajcarskiego chronometru. Była to jakby osobna wystawa ład, składu, energii i delikatnej uprzejmości — wystawa dla nas niemniej w swoim rodzaju interesująca, niż tamta, pełna chęrci i światła. Jednoczyły się w tem mistrzostwie wszystkie podejmujące nas organizacje, więc biuro prasowe wystawy, Klub Publicystyczny, Syndykat Prasy Zagranicznej w Szwecji i biuro prasowe szwedzko - międzynarodowe.

Ale nasza eksplodująca chwilami pilność zawodowa znajdowała w oczach gospodarzy wszelkie wyrozumienie. Dyskretna w gościnności jest wykwittem dojrzałej kultury. Z pewnością piękne było sarmackie wlewanie węgryna za kołnierz, gdy brat szlachcic już w żołądku miejsca nie miał. Jeszcze bardziej malowniczo wygląda w perspektywie stuleci zdejmowanie kół od bryczki, aby gość cichaczem nie uszedł przed nieubłąganą serdecznością gospodarza. Ale dobrze, iż czasy się zmieniły i że nasi amfiteatrjoni z całą delikatnością patrzyli przez palce, gdy kto z nas puścił się na węgry, tj. wymknął się przed jakąś fetą, aby zerknąć jeszcze na wystawę. Żartowało się czasem na ten temat:

— Łaski, drodzy koledzy! Bądźcież konsekwentni! Sprowadziliście nas tutaj, abymy oglądali wystawę, a robicie co się da, aby nam to uniemożliwić.

Zainterpelowany odpowiedział z takim samym uśmiechem:

— A pan, drogi kolego, nie wiedział, że życie jest nie logiczne?

A z tem wszystkim, kto przez nadmierną pilność stracił był np. taką biesiadę w „Gyldene Freden”, jest uboższy o kapitalne wspomnienie. Po świetnej „rewji” u Rolfsa, który jest sam salonowym komikiem pierwszej klasy, a jako organizator zestawiał bardzo ciekawy program i ma niewyczerpane zastępy urodziwych girlsów, dobranych jak ziarnka sru — zajęchaliśmy przed ową tawernę i zeszedłszy parę pięter w dół, znaleźliśmy się w

czarnych od starości murach, przed stolami, na których paliły się zatknięte w butelki świece. Przez wielką wnękę dochodził z wyższego piętra dźwięk lutni i śpiewy, przebijające się przez wesoly rozgwar. Ledwie się zasiało, stanął na schodach lutnistaspiewak i obrabiając swój brzuchaty instrument, zanucił jakąś pieśń, przyjętą odrazu z entuzjazmem — widać popularną. Nim zawarliśmy bliższą znajomość z przekąskami i „brenn-wajnem”, czyli wódką, zjawił się drugi, z jeszcze lepszym głosem i większym temperamentem. Potem dwaj ucieli jakiś duet. Potem wszyscy przy stołach śpiewali refreny razem, budząc echa w sklepieniach, o które od lat trzystu obito się tyle śmiechu i tyle stuknięć szkła w szkło.

Lutnia jest popularnym w Szwecji instrumentem. Chwałę jej roznosi teraz po świecie radjo — i do Polski także ją przekazuje. Nawet pewien nasz tygodnik radjowy korzysta z tej okazji, aby popisać się ze swoją lingwistyką i nazywa te produkcje „pieśniami do lutni”, śnać wychodząc z założenia, że „Lieder z ur Laute” nie można tłumaczyć: „pieśni z towarzyszeniem lutni”, bo by nikt nie zrozumiał. No, i nie byłoby dosłownie. — A co do czasów przedradjowych, to żyje jeszcze stary Sven Scholander, słynny bard szwedzki, który świat ze swoją lutnią objechał i o Polskę także zawadzał.

Ci, których oklaskiwaliśmy w owej piwnicy, są amatorami — jak nam mówiono. Są młodzi, lubią wino, śpiew — i zapewne to trzęcie, co przysłowiowo z tamtymi dwoma darami Bożemi się łączy — więc po pracy dziennej biorą lutnię, stykają jej piękny brzuchek ze swoim i, ciesząc się życiem, cieszą drugich. Nas ucieszyli strasznie. Byliśmy im tak wdzięczni, że aby ich oklaskiwać, wypuszczaliśmy na chwilę z rąk szklanki — to chyba dosyć. Klaskało bez opamiętania wszystko: Belg i Polak, Czech i Anglik, Rumun i Francuz. Świetnie były „kurczęta po djabelsku” i melon na lodzie, ale te lutnie i te piwnice, te świece w butelkach i ten grzmiący pod sklepami pogwar-przenosił nas jakby w czasy goliardów i waganów. A genius loci podcałł jeszcze fantazję naszą przypomnieniem, że tutaj, w tym uroczym lochu, koncipował przed jakimiś trzystu laty swoje pieśni wielki poeta szwedzki Carl Mihael Bellman. Lutniści nasi mieli i jego pieśni w repertuarze, z muzyką Everta Taube (czyta się: Tob). Takie to było używanie.

Dobrze, powie ktoś: ciągle tylko śpiewy? A mowy?

Pisałem już z wielkiem uszanowaniem o dobroczynnym w tym zakresie skąpstwie naszych gospodarzy. Ale u byłoby tej fecie wiele wdzięku, gdyby prezydujący jej dr. Boerje H. Brillioth zataił się był ze swoim oratorstwem. Oczywiście, zostałaby nam w oczach jego elegancka sylweta światłowca w najlepszym stylu, zapamiętalibyśmy wytworną uprzejmość, z jaką nad nami przez cały czas czuwał, i w najdrobniejszych szczegółach wglądał, interwenjując osobiście nawet w przydarzających się błahostkach. Lecz trójjęzyczna angielsko - francusko - niemiecka mowa, którą wygłosił, była nie tylko poliglotycznym smakofykiem dla amatorów, ale i małym dziełem sztuki. Nie pamiętam już, kto mi był szepnął, że Szwedzi mają w swej bogatej naturze stosunkowo nie najsilniej rozwinięty zmysł humoru. Może to prawda, może i nie. Ale gdyby tak było w istocie, to natura musiała poprosiła przedsięwziąć inny rozdział tego zmysłu i skoncentrować go w potrójnym ekstrakcie na wybranych jednostkach. Dość, że dr. Brillioth szafował tą błogosławioną solą życia po francusku, angielsku i niemiecku z jednaką płynną szczodrością i ani rusz nie mogliśmy mu uwierzyć, gdy się zastrzegł, że „... stosunek mój do Niemczyzny jest taki sam, jak do mojej żony: kocham ją, ale jej nie opamiętam...”

I nawet nie próbował udawać, że ma jakiegokolwiek lingwistyczne kłopoty! W tem widać była cała pointa. A na zakończenie wezwał Szwedów, aby powstał i wzniesł na cześć gości poczwórne „hurra” Zagrzmięło to jak piorun, a my zapoznaliśmy się z ładnym obycczajem, godnym przeffancowania.

Druga mijała, gdyśmy zostawili za sobą romantyczną weselość tej rozspiewanej piwnicy. Taksówkę nietrudno było znaleźć, bo noce szwedzkie są „białe”, od biedy możnaby czytać dziennik, zwłaszcza taki sztokholmski, pełen

## Teatr świetlny „Słońce”

Dziś w czwartek po raz ostatni doskonała komedia z życia książęcego dworu pod tytułem:

### „Kochanka Jego Książęcej Mości”

Jutro w piątek premiera przepięknego filmu wschodniego p. t.:

### „Córka Szeika”

z niezrównaną ulubienicą publiczności, czarującą BEBE DANIELS. Wspaniały ten film odznacza się niezwykle interesującą akcją, posiada dużo scen pełnych poezji, sentymentu a zarazem humoru i wprost porwya widzów. Kapitalną kreację w filmie tym stwarza fenomenalna BEBE DANIELS, której nazwisko jest wystarczającym magnesem, by nawet w okresie największych upałów ściągnąć do „Słońca” tysięczne rzesze wielbicieli tej przemiłej gwiazdy.

Zapowiedziana na jutro premiera wywoła niewątpliwie najwyższe zainteresowanie w całym mieście.

„SŁOŃCE” DLA WSZYSTKICH!!!

WSZYSTCY DO „SŁONCA”!!!!

ogromnych liter i obrazków. Posunęliśmy się ku swej siedzibie za sznurem innych nocnych samochodów, brzegiem jakichś wód, między czarnymi sylwetkami wieżatych budynków. Za kilka godzin czekała nas wielka wyprawa na odsłonięcie pomnika ku czci Gustawa Adolfa. Witold Noskowski.

### Matka z córką pod pociągiem

Przemysł, 18. 6. (PAT.) Grozą przejmujący wypadek zdarzył się wczoraj na linii Chyrów—Iwonicz. Wczoraj wyjechała z Przemysła żona ppor. Bilczewskiego, stacjonowanego w Przemysłu, ze swą córeczką pociągiem osobowym do Iwonicza. Gdy pociąg ruszył ze stacji w Rymanowie, p. Bilczewska stanęła wraz z córeczką koło drzwi. Drzwi wagonu widocznie nie były szczelnie zamknięte i otwarły się podczas jazdy pociągu. Wtedy 4-letnia córka p. Bilczewskiej wypadła z wagonu. Matka, chcąc uchwycić córkę, wyskoczyła z pędzącego pociągu tak nieszczerliwie, że wraz z córką zostały rozszarpane przez koła pociągu.

### Tysiąclecie... złotej rybki

Przed tysiącem mniej więcej lat zjawiała się na świecie pierwsza wogóle złota rybka. Przdkiem jej najzwyczajniejszy karaś, który żył sobie i żyje w rzekach chińskich, tak samo jak i w naszych. Podobała się ta piękna rybka Chińczykom, więc zaczęli hodować ją w domu i drogą odpowiedniego doboru uszlachetniać, aż karaś przybrał piękną złotą - czerwoną barwę, awansując na złotą rybkę. — Czerwoną tę rybkę sprowadzili sobie wnet z Chin Japończycy, a w XVII w. przywieziono ją do Portugalji, skąd rozeszła się po akwarjach całego świata. Od tego czasu liczba obywateli akwarjów wzrosła znacznie. — Złota rybka ma dziś wiele towarzyszek, przeróżnie ubarwionych, odznaczających się całym bogactwem kształtów. Sprowadza się je z całego świata i hoduje w akwarjach, co jest zajęciem miłym i pięknym. Największa ilość gatunków owych rybek „pokojowych” mają w Polsce akwarja w szklarniach parku Wilsona w Poznaniu, o czem warto przeczytać zajmujący, bogato ilustrowany artykuł w ostatnim (38) numerze „Wielkopolskiej Ilustracji”.

W tym samym numerze znajdują czytelnicy sensacyjny wprost artykuł p. t. „W gościnie u piratów chińskich”, opowiadający o dziennikarzu amerykańskim, który spędził na pokładzie pirackiej żdanki chińskiej parę dni, będąc świadkiem wyprawy bandyckiej na statki rybackie.

Jest w lasach otłoczyńskich pod Toruniem stara kapliczka, w której, jak mówi podanie, Napoleon wysłuchał kiedyś mszę św. Warto zobaczyć piękne zdjęcie tego zabytku i przeczytać o tem artykul.

Trudno wymienić wszystkie artykuły i ilustracje, które przynosi „Wielkopolska Ilustracja”. Uzupelnieniem pięknego jej numeru jest mnóstwo aktualności, oraz zwykłe działy stałe, jak odcinek ciekawej powieści, nowela, mody, bajka dla dzieci (odznaczona I nagrodą na konkursie „Wielkopolskiej Ilustracji”), kącik czytelników, humor, różrywki umysłowe i t. d.

Czytajcie i abonujcie „Wielkopolską Ilustrację”.

## KALENDARZYK

Czwartek, 19 czerwca 1930.

Słońce: wschód 3,29; — zachód 20,18; — długość dnia 16 godz. 49 min.  
Księżyc: wschód 0,15; — zachód 11,45; — ostatnia kwadra.  
Kal rzk.: Boże Ciało; jutro Florentyna.  
Kal. słow.: Bożystaw; jutro Bogna Św.

### Zebrania

Dziś o 11,30 Zw. Cechów Czeladzi Cielskiej u p. Koniecznego, ul. Masztalarska 2;  
o 20 Tow. Polsko - Jugosłowiańskie (w sprawie wycieczki do Jugosławii) w gimn. Bergera, ul. Strzelecka 4;  
Jutro o 20 Tow. Miłośników Języka Polskiego w sali 18 Coll. Minus (m. in. ref. kuratora Steina: „Co to jest zdanie?”);  
o 20,30 Tow. Dante Alighieri w malinowej sali Bazaru (m. in. ref. dr. Stan. Stawskiego: „Układy lateraneńskie między Stolicą Apostolską a Włochami”);  
o 21 Sokoła Spółdzielnia Budowlana w biurach firmy A. Rączkowskiego, plac Wolności 17;

### Nocna służba aptek

Śródmieście: Apteka Czerwona, St. Rynek 37. — Apteka Zielona, ul. Wrocławska 31. — Apteka 27 Grudnia, ul. 27 Grudnia 18.  
Jeżyce: Apteka pod Gwiazdą, ul. Krąszewskiego 12.  
Lazarz: Apteka św. Lazara, ul. Strusia 9. Wilda: Apteka pod Koroną, G. Wilda 61.  
W innych dzielnicach pełnią nocną służbę apteki tamtejsze.

**Pogotowie Lekarskie Związku Lekarzy, ulica Pocztowa 30, dyżuruje we dnie i w nocy. — Telefon 55-55.**

### Pogrzeby

Dziś: Sp. Eleonory z Hasińskich Marcinkowskiej o godz. 15 ul. Dąbrowskiego nr. 96. — Sp. Edwarda Zakrzewskiego o godz. 16 z kapł. szpit. miejskiego.

### Licytacje

Jutro o 10 ul. Prusa 17 — pianino, bufet, kredens, stół, krzesła, leżanka;  
o 11 ul. Dąbrowskiego 38 — masz. do pisania;  
o 12 ul. Kramarska 11 — 500 metrów płótna;  
o 13 ul. Głogowska 110 — masz. do szycia, umywalka;  
o 14 ul. Krauthofera 4 — zegar;  
o 15 ul. Podgórna 8 — biurka, krzesła, kanapa, szafka;  
o 16 ul. 3 Maja 5 — dywan perski;  
o 16,30 ul. Wielka 17 — 38 książek powieściowych;  
o 17 ul. Poznańska 51 — samochód 4-osobowy „Renault”;

### Teatr Polski

DZIŚ — „Nad polskiem morzem”.

### Teatr Nowy

DZIŚ — „Powrót do grzechu”. Gościnnie występ Al. Węgierki.

## Znowu napaść na konsulat polski

Berlin, 18. 6. (PAT.) Dziś o godz. 21.15 w budynku konsulatu polskiego w Berlinie jacyś nieznanymi sprawcy wybili kamieniami wielkości pięści kilkanaście szyb. Dotychczas sprawców nie udało się schwycić.

## Ameryka przestaje dostarczać Sowiecom broni

Berlin, 18. 6. (PAT.) Z Waszyngtonu donoszą do prasy niemieckiej: Za wyrażną zgodą Hoovera departament stanu w Waszyngtonie wstrzymał wywóz do związku sowieckiego 20 samolotów do rzucania bomb. Samoloty, z których każdy przedstawia wartość 55 000 dolarów, zamówione zostały przez rząd sowiecki w firmie Gleen, Martin et Comp. w Baltimore. Krok departamentu stanu tłumaczy naprężoną sytuacją w Indiach oraz na granicy Indji, czego nie chciałoby Stany Zjedn. zaostrezzać.

# Dra LUSTRA DORADO

Typ 1468

## Z posiedzenia Rady miejskiej

Wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej budziło duże zainteresowanie ze względu na oczekiwane sprawozdanie komisji porozumiewawczej w sprawie Teatru Polskiego.

### Petycje i zażalenia

Przed porządkiem obrad przewodniczący p. inż. Hedinger udzielił głosu p. radnemu Liberze, który wskazał na opóźnienie otwarcia łazienek miejskich bezpłatnych na Cybinie. Chodzi mianowicie o to, aby magistrat jaknajprędzej zbudował potrzebne tam tak bardzo łazienki. W sprawie tej zabierali głos liczni radni, popierając myśl p. Libery. Członek Narod. Koła Gospodarczego p. radny Małkiewicz przypomniał magistratowi sprawę budowy domu przy ul. Przemysłowej przez p. Beszterdę, podkreślając, że pewne zarządzenia magistratu, jakkolwiek mają charakter zasadniczy, są niepożądane, gdyż wpływają ujemnie na postępy budownictwa mieszkaniowego.

Wyrażono żale z powodu zaniedbania pod względem higienicznym pewnych przedmieść, szczególnie ul. Nad Wierzbakiem i na Grudzieńcu. Mieszkańcy ul. św. Wawrzyńca uskarżali się na stosunki bezpieczeństwa i brak kanalizacji. Inny z interpelantów żalił się na przyjmowanie do pracy w Poznaniu robotników pozamiejscowych ze szkoda miejscowych i wydawanie prac przedsiębiorcom pozamiejscowym.

Przewodniczący Rady miejskiej zakomunikował, że złożyła mandat komunistyczna radna Ratajczakowa, a na jej miejsce wchodzi do Rady miejskiej p. Bemowa, żona znanego agitatora komunistycznego. Nie można było jej jednak dotychczas odnaleźć, by ją powiadomić o tej zmianie.

Zw. Nauczycielstwa Polskiego we Francji, który opiekuje się około 70 tys. rzeszą dzieci polskich we Francji, zwrócił się do magistratu o pomoc. Sprawami temi zajął się magistrat, jak również wnioskiem Kółka Krajowego im. Józefa Zwierzyckiego przy gimn. im. św. Jana Kantego o subwencję na podróże naukową zagranicę.

### O pomoc bezdomnym

Kilkanaście punktów długiego porządku obrad zajęły wybory: opiekuna społecznego i rozjemców. Do deputacji dla administracji dawniejszego hotelu „Polonia” wybrano pp.: mec. Goebła, Tylczyńskiego i inż. Bzyla. Większością głosów w tajnym głosowaniu, radca miejskim w miejsce p. Stanisława Robińskiego, który ustąpił, wybrano na propozycję p. radnego inż. Maćkowiaka z Nar. Koła Gospod. p. dr. Tadeusza Czaple, emerytowanego nadradcę górnictwa.

Niezwykle żywe zainteresowanie wzbudził wniosek Nar. Koła Gospod. przedłożony i wyczerpująco umotywowany przez radną p. dr. Grossmanównę. Referentka wskazała na oplakane stosunki w mieszkaniach dla bezdomnych (w baraku przy strzelnicy wojskowej na szosie swarzędzkiej oraz przy ul. Wenecjańskiej). Mówczynie podkreśliła konieczność przyjęcia za jaknajszybszą pomocą bezdomnym i proponowała użycie na ten cel budynków powystawowych na terenie rolniczym, któreby należało przy pomocy pewnych inwestycji odpowiednio zmienić i uzupełnić. Przemówienie p. dr. Grossmanówny, dyktowane szczerą troską o zdrowie ludności, wzbudziło ogólne uznanie. W budynkach powystawowych znalazłyby pomieszczenie 83 rodziny.

Odpowiedział p. prezydent Ratajski. Podkreślił zasadniczą zgodność z wywodami p. dr. Grossmanówny i przyrzekł, że w najbliższych tygodniach nastąpi już opróżnienie baraku dla bezdomnych na św. Rochu i na ul. Wenecjańskiej. Zarząd miasta miał już dawniej to na uwadze, jednak na przeszkodzie stała wystawa komunikacyjna. Przeszkód finansowych p. prezydent Ratajski nie dopatruje się, gdyż w finansach m. Poznania nastąpiła w ostatnim czasie znaczna poprawa.

W głosowaniu wniosek Nar. Koła Gospodarczego przeszedł jednogłośnie. Wiadomość ta wywoła zapewne zadowolenie w kolach bezdomnych.

### Sprawa Teatru Polskiego

Po załatwieniu punktu, dotyczącego zmiany linii wytycznych, dając kilku drobnym sprawom, przystąpiono do ostatniego zadania obecnego posiedzenia, do sprawy Teatru Polskiego. Jak już donieśliśmy, w sprawie ewtl. odmiastowienia Teatru Polskiego wyłoniono komisję porozumiewawczą, która odbyła posiedzenie w dniu 5 bm. O wyniku tego posiedzenia referował zwięźle przewodniczący Rady miejskiej p. Hedinger.

przedkładając następujący wniosek komisji porozumiewawczej:

„Komisja postanawia zalecić prowadzenie teatru dramatycznego w roku teatralnym 1930/31 w zarządzie miasta i przyznanie na ten cel kredytów do końca roku budżetowego w ograniczonej kwocie 200 tys. złotych łącznie z kredytami już przyznanymi, a zarazem zalecić wezwanie deputacji teatralnej, by ograniczyła wydatnie ilość zespołu teatralnego, w szczególności zmniejszyła kierownictwo literackie, reżyserję zbędną, siły aktorskie i zorganizowała odpowiednią administrację teatru.”

P. radny Wybieralski podkreślił, iż wniosek komisji nie jest nowy. Sformułowanie jego nie prowadzi też do rozwiązania sprawy. Stawia przeto wniosek, aby Rada miejska stanęła ponownie na zajęciem już poprzednio stanowisku — odmiastowienia Teatru Polskiego.

Stanowisko p. radnego Wybieralskiego poparł też radny dr. Stark. Nieoczekiwane było stanowisko dr. Surzyńskiego, wyrażone w rezolucji, domagającej się na wszelki wypadek zatrzymania przez miasto zarządu Teatru Polskiego, wzamian za co spółka której własnością są domy czynszowe, przelałaby je miała na własność miasta. Dyskusja teatralna przedłużyła w znacznym stopniu obrady wczorajszego posiedzenia. Przemawiali jeszcze w tej sprawie pp.: radny red. Drobnik, mec. dr. Krzyżankiewicz, Bresiński, dr. Pinkowski.

Wniosek o zamknięcie dyskusji przelał dalszą debatę i przystąpiono do głosowania. Upadł wniosek komisji porozumiewawczej, zalecający chwilowe zatrzymanie Teatru Polskiego w zarządzie miasta, upadł również wniosek dr. Surzyńskiego w sprawie przejścia nieruchomości Spółki Teatralnej przez miasto. Rada miejska pozostała zatem na poprzednio zadecydowanym stanowisku.

### Kongres Eucharystyczny i wakacje

Na zakończenie przyjęło bilans Banku Miasta Poznania.

Wobliczu zbliżającego się Kongresu Eucharystycznego p. przewodniczący inż. Hedinger zawiadomił pp. radnych, że w Kongresie, w którym bierze oficjalny udział miasto Poznań. Radnym miasta będą doręczone w najbliższych dniach karty uczestnictwa.

Zapowiedział też p. prezes Hedinger zbliżające się wakacje Rady miejskiej. Ostatnie posiedzenie przedwakacyjne Rady miejskiej odbędzie się w przyszłą środę. (k)

## Zemsta

### za proces przegrany

W Chelście w powiecie czarnkowskim, tuż na pograniczu, doszło wczoraj w nocy do krwawej awantury. Tem jej był proces pomiędzy właścicielem młyna Ryszkiewiczem i dzierżawcą Augustyniakiem, który to proces zakończył się niepomyślnie dla Ryszkiewicza. Rozgoryczony wyrokiem Ryszkiewicz przysięgł zemstę. Gdy w wtorek w nocy Augustyniak wracał z młyna do domu, został napađnięty z nienaacką przez Ryszkiewicza i jego brata. Na jego wołanie o pomoc nadbiegli z pobliskiego domu żona oraz brat i usiłowali wyrwać go z rąk napastników. Roznamiętnieni Ryszkiewicz jednak cięli nożami na oślep, tak długo, aż dzierżawca Stanisław Augustyniak legł na ziemi z wielką raną na brzuchu, brat jego zaś oraz żona poranieni zostali na ramionach i rękach. Rany St. Augustyniaka były tak niebezpieczne, że przywołany dr. Iwanow z Wielenia zadzwonił natychmiast po pogotowie lekarskie 55-55 w Poznaniu, które też zaraz przybyło i odwiezło chorego do szpitala djakonisek, gdzie stwierdzono naruszenie błony brzusznej. Natych-

Do Zarządu Kursów Maturycznych „WIEDZA”

w Krakowie

ul. Studencka 14. I. p.

Uprzejmie donoszę, że w dniu 14. maja 1930 r. złożyłem w Sosnowcu przed Państwową Komisją egzaminów nadzwyczajnych w szkołach powszechnych egzamin z 7-miu klas szkoły powszechnej z wynikiem dobrym.

Za przygotowanie mnie do powyższego egzaminu w drodze korespondencji z pomocą skryptów, które okazały się nadzwyczaj zrozumiałe i celowe, składam serdeczne podziękowanie.

Edward Morawski

Będzin, ul. Sielecka nr. 81.

Typ 1662

miast dokonano operacji i jest nadzieja utrzymania Augustyniaka przy życiu. Braćmi Ryszkiewiczami zaś zajęła się policja z Drawska, która ich aresztowała. (z)

## Szczyt emocji, higieny

osiąga ten, kto używa tutek (gilz)

## ALTESSE

specjalne.

Typ 1535

## KRONIKA MIEJSCOWA

— W czasie lotu ćwiczebnego w szkole pilotów w Dęblinie zginął śmiercią tragiczną instruktor pilot porucznik Władysław Kiewnarski. Pogrzeb odbędzie się w Poznaniu w sobotę o godz. 17 z szpitala wojskowego.

— Akademyj a Kongres Eucharystyczny. Wczoraj wieczorem odbyło się w 18 sali Coll. Minus zebranie informacyjne dla akademików w sprawie Kongresu Eucharystycznego pod przewodnictwem p. F. Kończala, które zaszczylił swą obecnością profesorowie: J. M. Rektor Kasznica, Dobrzyńska - Rybicka, Karwowski, Wrzosek oraz ks. radca Durzyński. Po przemówieniu p. L. Calki uchwalono przez aklamację odpowiednią rezolucję.

## SPORT

### Tennis

W finale turnieju o mistrzostwo Krakowa Horain w grze pojedynczej panów pokonał Liebtinga 6:3, 6:4, 6:1; w grze podwójnej panów zwyciężyli Prochowski i Klossek parę Maszewski i Andrzejewski 4:6, 6:4, 6:0; w grze mieszanej w finale para Jędrzejowska i Konopka zwyciężyła, po ładnej walce Dubieńska i Horaina 6:8, 6:3, 6:3. (Tel. wt.) T. S.

## TEATRY ŚWIETLE

Kino „Metropolis” wyświetla film p. t. „Świat dla kobiet”. Jest tu biedny, ale zdolny człowiek, zrzucony księżniczką i jej bogaty przyjaciel. Księżniczka zakłada dla młodego człowieka salon mody, a bogaty przyjaciel finansuje to przedsiębiorstwo. Kiedy ten ostatni bankrutuje, całe towarzystwo osiada na lodzie i księżniczka wychodzi zamarzniętą z biednego młodego człowieka. W ostatniej chwili zjawia się matka młodzieńca, której on dotąd nie znał, a która jest sławną śnieżniczką i księżną w dodatku. Wszystkie zmartwienia zostają więc odeggnane. Film ma sporo zabawnych sytuacji i dowcipnych napisów.

Nad program — występ — udatna pantomina baletowa. Fer.

## Dział gospodarczy

### NOTOWANIA ZŁOTEGO:

Warszawa, 18. 6. (PAT.) Londyn 24 za 1 f. szterl. 43.33; Nowy Jork za 100 zł 11.23; Praga za 100 zł 376.97 50—378.97 50; Wiedeń za 100 zł 79.30—79.58; Zurych za 100 zł 57.85; Berlin za 100 zł noty większe 46.75—47.15; wypłaty na Warszawę, Katowice i Poznań 46.875—47.075; Gdańsk za 100 zł 57.66—57.81; telegr. wypłaty na Warszawę 57.64—57.78.

### GIELDY PIENIĘŻNE:

Lwów, 18. 6. (PAT.) Akcje: Pożyczka dolarowa 64.25—64.50.  
Kraków, 18. 6. (PAT.) Akcje: Chodorów 143.

### GIELDY TOWAROWE:

Lwów, 18. 6. (PAT.) Zboże. — Notowania bez zmiany.

W środę, 18 czerwca 1930 r., o godz. 4 rano zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., nasza droga matka, teściowa, babcia i ciotka, s. p.

z Jachowskich

## Antonina Wrobińska

przeżywszy lat 87. Pogrzeb odbędzie się z domu żałoby w piątek, 20 bm. o godz. 4,15 po poł.

W ciężkim smutku pogrążona rodzina.

Poznań, Dąbrowskiego 96, Ostrów (Wlkp.)

jp 4117

Przy chorobach nerek, pęcherza, kobiecych, kwasu moczowym, białku, cukrze. Tw 1428  
Zdrowisko cały rok otwarte.

# Wildunger Helehenquelle

Inform. i prospekty co do Zdrojowiska i kuracji domowych  
bezpl.: Michal Kandel, Poznań,  
Masztalarska 7. Telefon 18-95.

## W czasie wielkiej pauzy

chcą wszyscy chłopcy oddać mu swe śniadanie w zamian za jego butkę ze znakomitym, smacznym śledziem norweskim. Ale on nie chce w żaden sposób. Mamusia, dajcie również swym dzieciom pożywną, tanie i higieniczne i pakowane śledzie norweskie

### Kipperred Herrings

Nadzwyczajnie pożywny w-ku-tek w. elkiej, zawartosci jodu.



## PIEGI

oraz wszelkie nieczystości skórną usuwa radykalnie od lat wypróbowany i niezawodny.

### Krem Bella

wysyła każdej i osce.

Cena za słoik 2,50 zł

Mydło Bella 1,25 zł

do nabycia w aptekach i drogerjach lub wprost we wytworni.

Apteka p. Koroną. Poznań, Górna Wilda 61. tel. 11982

**ZELAZKA**  
i grzejniki marki  
**BRABORK**  
do kuchenek i wra-  
tanie  
wyrob krajowy

**Rower**  
sprzedam Suchauecki, Łazien-  
na 1 a. zdw 62 846

**Obiady**  
kresowe, smaczne Kantaka 89,  
brama, prawo. III. zdp 63 114

**Filny**  
krawiec i kuśnierz poszukuje po-  
sady w majatku Oferty Kurjer  
zdp 63 092

Od 1 lipca r. b. lub później poszukuję posady dw 5376

### urzędnika gospodarczego

pod ścisłą dyspozycją właściciela na majątek 1000—1200 morg dla mego 24 letniego syna. Zgłoszenia proszę nad-  
syłać pod adresem: Artur Szenic, Korzkwy, p. Pleszew.

### Lekarz na prowincji poszukuje

## zastępcy

na cztery tygodnie od 28 VI. lab od 1 VII. Zgło-  
szenia do Kurjera Poznańskiego pod zwp 24134

### PRZETARG PRZYMUSOWY

W piątek dnia 20. czerwca rb o godz. 11 przed poł przy  
ul. Dąbrowskiego 23, sprzedam najwięcej dającemu za go-  
tówkę:

5 beczek oliwy prowanskiej ca. 500 kg., szafę biurową, filtr  
do wina, maszynę do kapslowania, maszynę do korkowania  
i garnitur klubowy (kanapę i 2 fotelo).

np 12406 Figas, komornik sądowy Dąbrowskiego 49a.

### PRZYMUSOWA LICYTACJA

W piątek, dnia 20. czerwca o godz 12 w poł. przy ul.  
Kantaka 1, sprzedam publicznie najwięcej dającemu za  
gotówkę:

biblioteczka, garnitur klubowy, 3 biurka, 5 krzesel i inne  
przedmioty. np 12408

T. Bartkowiak kom. sąd. z pol. Poznań, Wały Jagiello 3.

### PRZYMUSOWA LICYTACJA

W piątek, dnia 20. czerwca b r. o godz. 11 przed poł.  
przy ul. Wały Jana III 12, sprzedam publicznie najwięcej  
dającemu za gotówkę:

bufet i kredens. np 12407

T. Bartkowiak, kom. sąd. z pol. Poznań, Wały Jagiello 3.

## Kino „Stylowe“

Dzisiaj poraz ostatni

Wspaniały film dźwiękowy cieszący się  
wielkim powodzeniem

## Człowiek bez nerwów

W roli głównej:

król Cowboyów Ken Maynard

W piątek Premjera! Komedji dźwiękowej

## Wytrwały kochanek

## Aparat wulkanizacyjny

nowy, z powodu wyjazdu zagranicę natychmiast na sprzedaż  
Cena według ugody. Zgłoszenia F. Müller, Leszno (Wlkp.)  
ul. Komeniusza 39. nw 12374

## OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:  
1-lamowy milimetr 60 groszy

Znak oferty (na przykład: z 18924, a 2735, d i 700  
i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 10

### DZISIAJ W KINIE

Apollo: „Pokusy Europy“

Aurora: „Czarny Pirat“

Casino: „Pat i Patachon jako  
podpory tronu“

Colosseum: „Tragedja w Al-  
pach“

Corso: „Korsarze puszczą.  
EDISON: „Casanova“.

Harfa: „Więzień z czarnej  
wyspy“

Metropolis: „Świat dla ko-  
biety“

Odeon: „Zakazane godziny“

Renaissance: „W zaułkach  
Szanghaju“

Stylowe: „Człowiek bez ner-  
wów“

Słońce: „Kochanka Jego  
Książęcej Mości“

Wilsona: Chata Wujka Toma.

### 1 SPRZEDAŻE

#### Przedsiębiorstwo

#### handlowe z mieszkaniem

w Polsce bezkonkurencyjne wraz  
z ubikacjami handlowymi bardzo  
dobrze zaprowadzone na sprze-  
daż za 35 000 zł. Swoboda, Sta-  
rościńska 1. tel. 30-82.  
Pw 14-216-25,25

#### Willa

7 pokoi, kuchnia hał. łazienka,  
pok. służbowy sklepy, szopa, pół  
morgi ogrodu, przy tramwaju —  
Dębica — cała wolna bez długu  
korzystnie na sprzedaż światło  
elektryczne, gaz, woda, kanaliza-  
cja. Oferty „Par“ 27 Grudnia 18  
pod 58.208

#### Parcele

przy Poznaniu 7.109 m sprzedam.  
Adres Kurjer zdp 63 071

### 5 KURNA

#### Aparat

fotograficzny kupię Oferty okre-  
ślające obiektyw format, cenę  
Kurjer zdp 63 094

#### Samochód

możliwie limuzyna mało używana  
dobrze utrzymana po bardzo  
przystępnej cenie, za gotówkę  
kupię. Oferty z podaniem marki,  
rocznika i ceny Kurjer  
zpw 63 108

### 8 DO WYNAJĘCIA

#### Mieszkanie

ca. 100 metr kw wysoki parter,  
przy ul. Gwamej bez odstępnego  
wprost od gospodarza do wynaj-  
ęcia, Remont konieczny Oferty  
Kurjer zdpw 63 076

### 11 POKOJE UMEBL.

#### Pokój

frontowy duży, słoneczny, wy-  
najmę 1—2 panom intelig. Łako-  
wa 7. III. lewo. I. wejście.  
zdp 63 116

### 15 LETNIŹKA

#### Błotkowo - Młyn

p. Lipno Nowe pow Smigiel,  
uroczo położone wśród pięknych  
lasów, pokój utrzymaniem 5 zł  
dziennie. nw 12 372

#### Krynica - Zdrój

Pensjonat „Reduta“ Heleny No-  
wackiej, komfortowo urządzonej  
blisko nowych źródeł poleca  
pokoje całodziennym wykwin-  
nem utrzymaniem od 11 do 15 zł.  
dp 5988

### 16 OSOBISTE

#### Tak

zdp 63 096

### 22 ROZMAITE

#### Dywany

reparuje Tabernacki. Raczyni-  
skich 2. partel przy Placu Ber-  
nardyńskim. dpw 5 332

### 23 OŻENKI

#### Chcesz

się ożenić lub wyjść zamaż,  
szybko i dobrze zgłoś się do naj-  
większego biura matrymonialne-  
go „Postęp“, Warszawa Sena-  
torska 38. Wysyłamy kilkadziesiąt  
ofert do wyboru. Pw 13 086-62 389

### 23 WOLNE MIEJSCA

#### Podróżujący

na Poznań potrzebny zaraz z  
branży kolonialnej - cukierniczej  
Zgłoszenia z odpisami świadectw  
i życiorysem proszę nadsyłać:  
Jan Szymański Bydgoszcz ul. a  
Poznańska 10. zdp 62 850

#### Pomocnik

fryzjerski potrzebny zaraz Śnia-  
deckich 4. zdpw 63 085

#### Kucharka

z bardzo dobrym gotowaniem  
pierwszorzędne świadectwa do  
większego domu, blisko. Poznań a  
poszukiwana Zgłoszenia: ul. Re-  
ja 2. Karpowicza. Od godz.  
2—4. dnia 19. 6. 30 r. zdp 63 065

#### Ucznia

instalatorskiego przyjmie. W. o-  
walski. Szkolna 11. zdw 62 923

### Przedpłata

na lipiec 1930 r. za oba wydania razem  
włącznie tygodniowego do-  
datku ilustr. „Ilustracja Poznańska“ i „Nowiny Sportowe“ w Po-  
znaniu w eksped. zł 4.00, w agencjach w mieście zł 4.50, z odnośnieniem  
do domu w Poznaniu zł 4.70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.94  
kwartalnie zł 14.80, pod opaską w Polsce zł 9.00, pod opaską w innych krajach zł 11.00.  
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p.  
wydawn. nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się  
nieдостаycznych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami, materiał poświęcony danej uroczystości  
Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 4072, 2305, w niedziele, święta i nocą tylko 1476 i 3524. — P. K. O. Poznań, nr. 200 149

### Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 30 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu  
redakcyjnego 75 gr. na stronie czwartej 120 gr. na stronie drugiej  
150 gr. przed wiadomościami potocznymi 240 gr. od 1-lamowego milim  
Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki  
nia porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz 22 u stróża do  
wydania wieczornego do godz. 10, w dni przedświat. do godz 9 przedpołudn Drobne ogłosze-  
nia: słowo napisowe (tłusto) 30 gr., każde dalsze słowo 20 gr Za różnicę między zestawem  
a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania wydawnictwo nie odpowiada